

Edyta Pałuszyńska

Zastosowanie metody kroków w rozmowie do badania interakcji medialnej na poziomie lokalnym

Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica 47, 67-93

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edyta Pałuszyńska
Uniwersytet Łódzki

Zastosowanie metody kroków w rozmowie do badania interakcji medialnej na poziomie lokalnym

Celem artykułu jest dostosowanie narzędzia badawczego, jakim jest metoda kroków w rozmowie stworzona do analizy rozmów potocznych, do wymogów badania rozmowy publicznej, na przykład interakcji medialnej. Podstawą rozważań jest tekst będący zapisem interakcji w czterdziestopięciominutowym programie „Debata”¹, który został wyemitowany w pierwszym programie TVP 11.01.2006 r.

Poziom lokalny² w badaniu dialogu oznacza ogląd struktury tworzonej przez kolejnych rozmówców, będącej wynikiem ich współpracy, a więc nawiązań, kontynuacji, odniesień w obrębie poszczególnych wypowiedzi. Za najmniejszą jednostkę rozczłonkowania tekstu dialogowego, która decyduje o jego dynamice, przyjmuje się krok w rozmowie³. Urszula Żydek-Bednarczuk, powołując się na Ervinga Goffmana, podaje definicję: „Krok w rozmowie to jest to, co indywiduum czyni i mówi w czasie, kiedy zostaje mu udzielony głos” (Żydek-Bednarczuk 1994: 55). Powiązanie kroku w rozmowie (repliki, interwencji) z kontekstem językowym stało się powodem wyodrębnienia większych jednostek, takich jak wymiana (para sąsiadująca, para przylegająca), sekwencja⁴. Elementy te składają się na rozmowę traktowaną jako gatunek globalny, rozmowę szeroko definiowaną, centrum i punkt wyjścia dla innych dialogowych gatunków medialnych (Żydek-Bednarczuk 2004: 424-437).

W analizie zastosowano metodę kroków w rozmowie, która została opracowana przez U. Żydek-Bednarczuk (1994) do badania rozmów potocznych prowadzonych w ograniczonym kręgu rodzinnym i towarzyskim. Z rozmowami w programie publicystycznym o formule dialogu łączy je ustność, mówioność,

¹Każdy z programów „Debata” miał inny temat przy względnie stałym schemacie organizacyjnym. Program wykorzystany w artykule był na temat Radia Maryja.

²Oprócz poziomu lokalnego można badać interakcję na poziomie globalnym. Wówczas analizuje się całościowe, ogólne taktyki i strategie rozmówców (por. Pałuszyńska 2012).

³Na określenie aktywności mownej jednego rozmówcy używa się też określenia *replika* (Warchala 1991: 37), *interwencja* (Kita 1998: 56).

⁴Elementami wymiany są inicjacja, bez której wymiana nie zaistnieje, reakcja, bez której nie zaistnieje dialog oraz (zasadniczo) nieobligatoryjna coda (Warchala 1991: 45). Sekwencja to ciąg co najmniej dwóch wymian następujących po sobie, jeśli zachodzi między nimi związek znaczeniowy, formalny lub pragmatyczny (Kita 1998: 49).

kontakt bezpośredni w komunikacji twarzą w twarz i przede wszystkim – interakcja i kooperacja partnerów. Jeśli chodzi o pozostałe cechy wymienione przez badaczkę, takie jak: brak przygotowania, spontaniczność, kontakt indywidualny, nieoficjalny, równorzędność rangi społecznej rozmówców, określona liczba partnerów rozmowy – to ich występowanie jest ograniczone i modyfikowane przez publiczną i medialną sytuację komunikacyjną.

W programie telewizyjnym, który wpisuje się w schemat komunikacji masowej, mamy do czynienia z podwójną sytuacyjnością. W działaniach dziennikarza można więc wyodrębnić takie, które są zorientowane bardziej na mikrosytuację, i takie, które są umieszczone głównie ze względu na makrosytuację. Nie ma tu jednak mowy o rozłącznym podziale, ponieważ mikrosytuacja jest zanurzona w makrosytuacji, jest jej podporządkowana. Działania dziennikarza motywowane bardziej mikrosytuacyjnie zawierają sygnały skierowania do rozmówców w studiu, takie jak: zwroty adresatywne, sygnały fatyczne, natomiast działania motywowane makrosytuacyjnie są słabiej powiązane z najbliższym kontekstem językowym⁵. Są to wypowiedzi do ogółu gości, publiczności w studiu, domyślnie również do widzów. Ze względu na odbiorcę masowego dziennikarz przedstawia gości, wyznacza rozmówców, komentuje, zapowiada czynności komunikacyjne, przytacza głosy z debaty pozastudyjnej.

Można jednak przyjąć, że uwarunkowania wynikające z podwójnej sytuacyjności nie przekreślają kooperacyjnego i interakcyjnego charakteru dialogu jako formy podawczej⁶. Rozmowa potoczna, która jest związana z prymarną sytuacją komunikacyjną, może stanowić dobry punkt odniesienia do analizy rozmów toczonych w sytuacjach sekundarnych. Cechy specyficzne takich interakcji objawiają się jako pewien naddatek organizacji, uporządkowania struktury, komplikacji i zwielokrotnienia celów illokucyjnych wynikających z publicznego charakteru sytuacji. Tak więc wykorzystanie metody kroków w rozmowie, którą U. Żydek-Bednarczuk opracowała i zastosowała do opisu rozmowy potocznej, pozwoli wyraźniej pokazać przez kontrast (opozycję, porównanie) cechy i strategie typowe dla medialnej rozmowy publicznej.

Pierwszy krok rozpoczynający rozmowę to krok inicjujący. Odpowiedzią na niego jest krok reagujący. Krok reaktywujący wprowadza nową informację w powiązaniu z informacją podaną. Dzięki niemu następuje rozwój linii tematycznej.

⁵Jacek Warchala, który omawia sposoby inicjacji w dialogu (jako działań otwierających stan asymetrii wiedzy i wprowadzających nowy temat), dostrzega dwa jej typy: inicjacje niezależne kontekstualnie (ale zależne od sytuacji) i inicjacje motywowane kontekstem językowym, to znaczy repliki zawierające eksponenty formalnego, semantycznego i pragmatycznego nawiązania do poprzedzającego je kontekstu językowego (a więc kontekstu lewostronnego) (Warchala 1991: 63-86).

⁶Por. wnioski U. Żydek-Bednarczuk: „Wewnętrzna struktura wywiadu jest prawie identyczna z wewnętrzną strukturą rozmowy (...) tworzą ją określone kroki, sekwencje i frazy występujące także w innych gatunkach medialnych (...) zmiany i przeobrażenia bardziej dotyczą warunków zewnętrznojęzykowych i kompozycyjnych, aniżeli ściśle językowych.” (Żydek-Bednarczuk 2004: 432).

Ten najprostszy zestaw zachowań komunikacyjnych w rozmowie okazuje się bardzo pomocny w wyodrębnianiu segmentów tekstowych i opisie specyfiki zachowań komunikacyjnych dziennikarza. W dłuższych fragmentach pojawiają się bardziej szczegółowe typy kroków, które pozwalają na opis wewnętrznej organizacji segmentów. W obrębie kroków inicjujących można wyodrębnić kroki sterujące, które nie wprowadzają nowego tematu, ale kierują i rozwijają temat rozpoczęty w kroku inicjującym oraz kroki kontrolujące, które sprawdzają rozumienie treści przez partnera, podają w wątpliwość jego słowa (Żydek-Bednarczuk 1994: 52-85).

Ze względu na nadrzędność roli dziennikarza w zakresie organizowania struktury interakcji to głównie jego działania są przedmiotem analizy, natomiast zachowania rozmówców uwzględnione są tylko pomocniczo. W działaniach komunikacyjnych prowadzącego wyróżniono takie, które są skierowane bezpośrednio do konkretnego rozmówcy w mikrosytuacji i zachowania motywowane makrosytuacyjnie, czyli skierowane ogólnie do wszystkich uczestników komunikacji, a przede wszystkim do odbiorcy medialnego.

Celem analizy jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, jakie kroki w rozmowie podejmuje dziennikarz i czy ulegają one modyfikacji pod wpływem strategii dyskursu medialnego. W związku z tym należy ustalić, jakie jest obciążenie funkcjonalne poszczególnych kroków ze względu na sytuację komunikacyjną dyskusji (debaty), np. jaką funkcję w budowaniu struktury pełnią kroki inicjujące: wprowadzające temat, sterujące i kontrolujące.

Fragment 1.

[Część środkową programu rozpoczyna odczytanie przez dziennikarza fragmentu felietonu S. Michalkiewicza „Pasterze wyprzedzają trzodę?”]

1.1. KD⁷: „Charakterystyczna zresztą dla wypowiedzi Eminencji jest jej selektywność. Na przykład środowisko Tygodnika Powszechnego, szczerze wspomagane srebrnikami przez Fundację Batorego, nigdy nie ukrywało, że tworzy »Kościół otwarty«. Cokolwiek by to miało znaczyć, samo lansowanie »Kościoła otwartego« oznacza, że różni się on jakoś od pozostałej reszty Kościoła, a więc – oznacza »podział«. Dlaczego zatem Eminencja” – to już jak rozumiem bezpośrednio do księdza prymasa – „nigdy nie odważył się postawić takiego zarzutu wobec tego środowiska? Czyżby tak naprawdę nie chodziło o żaden »podział« ani »rozbijanie«, tylko o to, że Radio Maryja nie śpiewa w chórze pod batutą redaktora Michnika?” No, ostro pan poszedł, panie redaktorze!

⁷Zob. Rozwiązania skrótów podaje w Wykazie na końcu artykułu. W przykładach zaznaczono specjalnymi znakami niektóre cechy mowy żywej. Są to: urwanie wypowiedzi na skutek niedokończenia przez mówiącego (/); przerwanie mówiącemu, który milknie z powodu ingerencji innego uczestnika w tok wypowiedzi (//); kontynuacja wypowiedzi przerwanej swojej lub innego rozmówcy (-); początek nakładania się wypowiedzi, który ma miejsce wtedy, kiedy więcej osób zaczyna jednocześnie swoje wypowiedzi lub wtedy, gdy ktoś zaczyna mówić w czasie trwania wypowiedzi poprzednika ([).

SM: *No, taki już jestem, panie redaktorze. Tak, że ja odpowiadam sam za to, co piszę. Jestem prywatną osobą. Nikt mi nic nie zleca, nikt się ze mną nie konsultuje ani ja z nikim, w związku z tym biorę odpowiedzialność za to, co napisałem.*

1.2. KD: *Czy odpowiedzią na krytyczne głosy pod adresem Radia Maryja są krytyczne głosy pod adresem „Tygodnika Powszechnego”?*

SM: *No, wskazywałem na pewien brak symetrii, który rzeczywiście ja przynajmniej zauważam. Co więcej, środowisko „Tygodnika Powszechnego”, które też uchodzi przecież za medium katolickie, angażowało się politycznie w sposób bardziej bezpośredni, niż Radio Maryja kiedykolwiek, bo zastępca redaktora był ministrem spraw wewnętrznych itd., itd. Więc nigdy nie spotkało się to z taką krytyką tego rodzaju zaangażowanie, chociaż rzeczywiście pan Krzysztof Kozłowski nie jest osobą duchowną, no ale redaktor naczelny już jest.*

1.3. KD: *Mhm. (...)*

Wypowiedź rozpoczyna cytat, który jest skierowany przede wszystkim do widzów (bo pierwszy rozmówca zna swój felieton). Jego funkcją jest zasygnalizowanie ogólnej tonacji debaty. Wybór treści cytatu motywowany jest wymogami widowiska telewizyjnego. Element mikro sytuacyjny można rozpoznać po tym, że rozpoczyna go sygnał fatyczny *no* w funkcji incipitu, który poprzedza wprowadzenie tematu. Ważnym sygnałem przejścia z makro- do mikro sytuacji jest również zwrot adresatywny *panie redaktorze*, który sygnalizuje skierowanie wypowiedzi do konkretnej osoby. Wątek tematu głównego wprowadzony po incipicie odnosi się do rzeczywistości komunikacyjnej i można mu przyporządkować uogólnioną kategorię makrostrukturalną „ocena zachowania komunikacyjnego”. Krok w rozmowie, który wprowadza temat jest określany jako krok inicjujący (Żydek-Bednarczuk 1994: 56). W rozmowie potocznej, która ogranicza się najczęściej do kilku wymian, krok inicjujący wprowadza temat główny, co związane jest z naturalnym tokiem interakcji. Rozmowa publiczna w programie czterdziestopięciominutowym składa się z sekwencji wyodrębnionych na podstawie zmian rozmówców i / lub zmian wątków tematu głównego. Zatem można przyjąć, że w dłuższych tekstach krok inicjujący wprowadza temat sekwencji.

Rozmówca stosuje krok reaktywujący. Podchwytuje temat i rozwija go poprzez uzasadnienie zachowania. Asekuruje się poprzez wyjście z roli społecznej i występuje jako osoba prywatna. Dziennikarz w kolejnej wypowiedzi (1.2.) nie komentuje kroku rozmówcy, lecz rozwija swój temat rozpoczęty w kroku inicjującym. Stosuje zatem krok sterujący. Technikę tego rozwinięcia można określić jako rozszerzenie kontekstu, ilościowe (jeden krytyczny głos – krytyczne głosy) i jakościowe (na zasadzie powiązania treściowego: skutek – przyczyna, reakcja – bodziec). W kroku sterującym dziennikarz włącza zacytowaną wypowiedź i toczącą się debatę studyjną w ogólną debatę publiczną na temat Radia Maryja (relacja: część – całość).

W odpowiedzi rozmówca stosuje krok reagujący, którego intencją jest potwierdzenie pytania o rozstrzygnięcie (*No, wskazywałem na pewien brak symetrii, który rzeczywiście ja przynajmniej zauważam*). Wypowiedź, która interpretuje zachowanie

komunikacyjne, ułatwia jego odbiór. Nadawca, odnosząc się do organizacji tekstu, realizuje strategię metadyskursywną. Następnie rozmówca, stosując sygnał nawiązania (*co więcej*), inicjuje temat, jakim jest zaangażowanie polityczne „Tygodnika Powszechnego”. Dziennikarz wprowadza neutralny sygnał fatyczny (1.3.), świadczący o przyjęciu wypowiedzi (*mhm*), ale bez chęci kontynuacji. Jest to krok reagujący, który często kończy rozmowę potoczną. W programie natomiast zamyka segment makrostrukturalny, ponieważ w danym momencie sygnalizuje wyczerpanie części tematu. Zestawienie kroków dziennikarza zawiera tabela, w której pokazano korelację między zachowaniami prowadzącego a segmentacją tekstu.

Rodzaj kroku	Wypowiedź lub fragment	Uwagi
1.1. Krok inicjujący	<i>No, ostro pan poszedł, panie redaktorze.</i>	Krok inicjujący wprowadza część tematu: jest nią ocena tonacji uprzednio zacytowanej wypowiedzi, a pośrednio jej stosowności ze względu na publiczną sferę funkcjonowania.
1.2. Krok sterujący	<i>Czy odpowiedzią na krytyczne głosy pod adresem Radia Maryja są krytyczne głosy pod adresem „Tygodnika Powszechnego”?</i>	W kroku sterującym dziennikarz rozwija (rozwińnięcie jako uszczegółowienie) część tematu z kroku inicjującego: zauważenie zjawiska / przyczyna zjawiska (ostra debata / przyczyna debaty). Typową techniką jest przejście od jednostkowego wydarzenia do ciągu wydarzeń, jest to technika rozszerzania kontekstu. Jej wykładnikiem językowym jest zmiana kategorii liczby (jedna wypowiedź / krytyczne głosy).
1.3. Krok reagujący	<i>Mhm.</i>	Krok reagujący zamyka segment.

Fragment 2.

2.1. KD: *Środowisko „Tygodnika Powszechnego”, reprezentanta środowiska „Tygodnika Powszechnego” mamy z nami dzisiaj. Pan redaktor Zając. Co pan na to?*

MZ: *Oczywiście, problem leży zupełnie gdzie indziej. Problem leży nie w tym, że katolicy, zwłaszcza katolicy świeccy, mają jakieś poglądy polityczne i te poglądy wyrażają. Problem leży raczej w retoryce i w tym, kto te poglądy wygłasza. (...) I rozumiem, że troska biskupów nie idzie w tym kierunku, żeby Radio Maryja zamknąć czy uciszyć. Złagodzić jego zaangażowanie polityczne i złagodzić retorykę, żeby nie pojawiała się tam mowa nienawiści.*

2.2. KD: *Ale jest też tak, że chyba żadne medium w Polsce nie doczekało się takiej gwałtownej debaty (gestualne zobrazowanie pojęcia gwałtownej debaty: zaciśnięte pięści, jakby bokowanie, ruchy okrężne rąk na wysokości pasa) na swój własny temat jak Radio Maryja (...)*

We fragmencie 2. następuje zmiana rozmówcy. Można przyjąć, że jest to jeden z sygnałów delimitacji tekstu. Pojawienie się kolejnego rozmówcy oddziela następny segment tekstu. Zmianę rozmówcy poprzedza przekazanie tury.

Dziennikarz wskazuje kolejnego mówcę jako przedstawiciela instytucji, która jest podmiotem i przedmiotem debaty publicznej. Jest to prezentacja z uzasadnieniem uczestnictwa. W tym momencie uwidaczniają się różnice z rozmową potoczną, pojawia się element organizacyjny, który jest typowy dla rozmów sterowanych, moderowanych przez profesjonalnego nadawcę medialnego. Występuje zatem potrzeba wyodrębnienia kroku związanego z organizacją interakcji w sytuacji medialnej. Nazywamy go krokiem wyznaczającym turę. Następnie w kroku inicjującym, dziennikarz zwraca się bezpośrednio do przeciwnika (krytyka). Jako organizator interakcji niejako przekazuje mu dotychczasowe treści (zaimiek anaforyczny *to*) do ustosunkowania się. Krok inicjujący jest tu ważnym sygnałem gatunkowym debaty, gdyż inicjuje przeciwstawienie poglądów, perspektyw, opinii z racji samego doboru rozmówców reprezentujących różne opcje.

W odpowiedzi rozmówca nawiązuje do wypowiedzi zwolennika (obrońcy), pomijając wypowiedź dziennikarza, stosuje więc krok reaktywujący. Jest to jednak specyficzna reaktywacja, gdyż rozmówca nawiązuje nie do określonego wątku przedmiotowego, ale do całości wypowiedzi, oceniając ją z perspektywy normy dyskursu. Sugeruje mianowicie, jakoby przeciwnik nietrafnie rozpoznał sytuację i źle zdiagnozował problem (*problem leży zupełnie gdzie indziej*). W ten sposób rozmówca przesuwa punkty, z których perspektywy przeciwnik budował swoją argumentację, czyniąc ją w ten sposób bezprzedmiotową i bezsensowną. Przesuwając samowolnie punkty strategiczne dyskusji, zarządza jej przestrzenią. Robi to jednak nie w celu usprawnienia komunikacji, lecz w celach perswazyjnych, głównie w celu dyskredytacji przeciwnika. Można odczytać to jako sugestię: niepotrzebnie trudzisz się argumentowaniem, bo to nie o to chodzi. Stosuje zatem strategię metadyskursywną w celu uzyskania pozycji nadrzędnej, gdyż modeluje interakcję według relacji uczeń – nauczyciel.

Dziennikarz wprowadza krok reaktywujący, tym razem pozostając na poziomie przedmiotowym nawiązania (2.2.): rozwija i kontynuuje temat z poprzedniej wypowiedzi (biskupi dyscyplinują RM), ale ujmuje go z innej perspektywy (obserwatora debaty publicznej) i rozszerza kontekst (biskupi dyscyplinują – nie tylko biskupi, ale wszyscy gwałtownie debatują).

<p>2.1. Krok wyznaczający turę</p> <p>Krok inicjujący</p>	<p>Środowisko „Tygodnika Powszechnego”, reprezentanta środowiska „Tygodnika Powszechnego” mamy z nami dzisiaj. Pan redaktor Zajęc. Co pan na <u>to</u>?</p>	<p>W kroku wyznaczającym turę dziennikarz występuje jako organizator i nadawca medialny, który zarządza przestrzenią interakcji. Dziennikarz stosuje typowy krok inicjujący dla organizacji sytuacji dyskusji: przekazuje stronie przeciwnej stanowisko strony zwolenników (zaimiek anaforyczny <i>to</i>) do ustosunkowania się. Inicjacja ma na celu zmianę perspektywy, kierunku przebiegu dyskusji, a w rezultacie wydobycie różnicy.</p>
<p>2.2. Krok reaktywujący</p>	<p><i>Ale jest też tak, że chyba żadne medium w Polsce nie doczekalo się takiej gwałtownej debaty na swój własny temat jak RM</i></p>	<p>Dziennikarz wprowadza nowy aspekt podjętego już tematu (krytyka RM) w nawiązaniu do wypowiedzi rozmówcy (przeciwnika). W kroku reaktywującym następuje rozszerzenie kontekstu (biskupi krytykują RM / wielu uczestników debaty krytykuje RM). W sposobie prezentacji tła pozajęzykowego można dostrzec strategię dyskursu medialnego, zwracanie uwagi na takie cechy debaty jak emocjonalizacja przekazu (<i>gwałtowna debata</i>) i intensyfikacja postrzegania (<i>żadne medium nie doczekalo się</i>).</p>

Fragment 3.

3.1. KD: (...) i zastanawiam się teraz, w czym tkwi fenomen emocji, które temu towarzyszą? Znaczy, dlaczego tak gwałtownie i często, i ostro o Radiu Maryja dyskutujemy? Pan poseł Cymański, który w Radiu Maryja ostatnio gościł (...)

TC: W każdym bądź razie ja myślę, że w tym wszystkim są, jak zwykle, ważne szczegóły. Szczegóły, ponieważ rolę Kościoła, słusznie tu się wszyscy zgadzamy, jest cel nie z tego świata. Ale, ale wszystko realizujemy tu, w realnym świecie, w pracy, w życiu prywatnym, również w życiu politycznym, w życiu gospodarczym i granica między tym, co dotyczy sfery duchowej i sfery prywatnej, a tym, co jest udziałem publicznym, w dzisiejszym świecie zwłaszcza, jest bardzo trudno. Trudno w ogóle cokolwiek powiedzieć, żeby to nie mogło być odniesione do świata polityki, również ocen. Trwa sezon//

3.2. KD: Dobrze, a czy to jest uprawnione, panie pośle, takie stawianie sprawy, że oto są media katolickie w Polsce i na jednym skrzydle tych mediów jest Radio Maryja, a na drugim skrzydle „Tygodnik Powszechny”, i że to się jakby równoważy?

TC: (...) więc jeżeli ludzie odpowiedzialni, redaktorzy czy politycy mówią, że jest Kościół toruński i Kościół łagiewnicki, i jak ja wychodzę ze mszy świętej z sąsiadem: „Dzień dobry, toruński jestem”, „Witam, łagiewnicki”. To o to chodzi? To jest zgodne z Ewangelią i z naszym

prześlaniem? (z oburzeniem) Czy my szukamy tego, co nas łączy, czy się modlimy o to, żebyśmy byli lepsi, albo o to radio?//

3.3.KD: *A ojciec Rydzyk szuka [tego, co nas łączy w Radiu Maryja albo w Telewizji Trwam?*

TC: *[To jest podburzanie. Ja nie sądzę / nikt nie jest idealny. Również to radio nie jest idealne (...).*

Dziennikarz po sygnale fatycznym (*i*) wprowadza krok inicjujący. Zawiera on ważny dla budowania struktury element metatekstowy, a mianowicie zapowiedź czynności komunikacyjnych (*i zastanawiam się*). Jego funkcją jest orientowanie odbiorcy w organizacji tekstu, zapowiadanie zarówno czynności mownych (rozważanie, uzasadnianie), jak i tematu (przyczyna społecznego odbioru, społecznej percepcji instytucji). Równoległe z inicjacją cząstki tematu dziennikarz wyznacza kolejnego rozmówcę. Jest to krok wyznaczający turę. Przedstawia go jako uwikłanego w temat debaty (rozmówca związany z instytucją).

Wypowiedź rozmówcy (3.1.) nawiązuje bardzo ogólnie do całej debaty (*w tym wszystkim*). Jest to krok reaktywujący, kontynuujący temat z kroku poprzedniego. Następnie dziennikarz (3.2.) kwituje wypowiedź rozmówcy krokiem reagującym (neutralny sygnał fatyczny *dobrze*) i kontynuuje wprowadzony przez siebie temat (przyczyna gwałtownej debaty) w kroku sterującym. Niezależnie od nadania mu formy pytania (*a czy to jest uprawnione*) krok ten faktycznie wyraża w warstwie tematycznej punkt widzenia dziennikarza czy też ogólnie nadawcy medialnego. Krok inicjujący i krok sterujący dziennikarza realizują jego plan programu, włącznie z przeforsowaniem własnych hipotez na omawiany temat, co jest realizacją funkcji perswazyjnej.

Analiza fragmentów metodą kroków w rozmowie pokazuje, że kooperacja między rozmówcami jest niewielka. Dziennikarz wyznacza kolejne cząstki tematu w kroku inicjującym, a nie otrzymawszy zaprojektowanej odpowiedzi, domyka wypowiedź rozmówcy krokiem reagującym, po czym sam wprowadza zaplanowaną treść w kroku sterującym, który przybiera formę pytania zamkniętego o wyraźnych założeniach (Czy to nie jest tak, że X?). Znamienne jest to, że prowadzący nie komentuje w żaden sposób wypowiedzi rozmówcy.

Dziennikarz, przysłuchując się wypowiedzi uczestnika programu, selekcjonuje napływające treści pod kątem ich przydatności do dyskusji, pod kątem atrakcyjności medialnej. Wychwyciwszy odpowiedni wątek, przerywa wypowiedź i wprowadza krok kontrolujący⁸ (3.3.). Jest to częsta technika budowania struktury rozmowy przez wzmacnianie wątków, które mogą okazać się funkcjonalne ze względu na cechy gatunkowe, kontrowersyjność. Tak jest i w powyższym

⁸Krok kontrolujący w działaniach dziennikarza jest podobny tylko formalnie do kroku kontrolującego w rozmowie potocznej. Oprócz wyrażania wątpliwości ma realizować inne funkcje, które wynikają z roli dziennikarza. Dziennikarz stosuje krok kontrolujący jako element gry, która ma przede wszystkim włączyć wątek do struktury debaty, powtórzenie bowiem wątku jest automatycznie jego wzmocnieniem. Kolejną funkcją jest wywoływanie dodatkowych wyjaśnień u rozmówcy, co jest związane ze strukturą argumentacyjną tekstu.

przykładzie, w którym dziennikarz doprowadza do typowej dla sytuacji dyskusji zmiany kontekstu, przeciwstawienia perspektyw. Przyjęcie roli polemisty przez dziennikarza odsłania potencjalnie słabe punkty argumentacji, zmusza rozmówcę do skonfrontowania się z niepochlebnymi opiniami, faktami. W podanym przykładzie rozmówca odbiera krok dziennikarza jak atak, a więc nie według konwencji dyskusji (jako kontrargument), ale raczej według konwencji kłótni. Świadczy o tym zastosowanie przez niego strategii metadyskursywnej – nazwanie pytania dziennikarza *podburzaniem*.

<p>3.1. Krok inicjujący</p> <p>Krok wyznaczający turę</p>	<p><i>i zastanawiam się teraz , w czym tkwi fenomen emocji, które temu towarzyszą? Znaczy, dlaczego tak gwałtownie i często, i ostro o Radiu Maryja dyskutujemy?</i></p> <p><i>Pan poseł Cymański, który w Radiu Maryja ostatnio gościł (...)</i></p>	<p>Dziennikarz zapowiada zmianę aspektu tematu w kooperacji z partnerem. Proponowany aspekt tematu to przyczyna zjawiska (wykładnikiem jest pytanie <i>dlaczego</i>). Jednocześnie dziennikarz stosuje strategię dyskursu medialnego – kreuje sytuację debaty publicznej jako emocjonującej, ostrej, angażującej wiele podmiotów. Kreacja taka jest pośrednią legitymizacją debaty, uzasadnia sam program.</p>
<p>3.2. Krok reagujący</p> <p>+ Krok sterujący</p>	<p><i>Dobrze, a czy to jest uprawnione, panie pośle, takie stawianie sprawy, że oto są media katolickie w Polsce i na jednym skrzydle tych mediów jest Radio Maryja, a na drugim skrzydle „Tygodnik Powszechny”, i że to się jakby równoważy?</i></p>	<p>Krok reagujący (<i>dobrze</i>) zamyka wypowiedź rozmówcy. W kroku sterującym dziennikarz rozwija część tematu wprowadzoną w kroku inicjującym (przyczyna ostrej debaty). Nie uzyskawszy satysfakcjonującej odpowiedzi, sam diagnozuje problem na poziomie komunikacyjnej rzeczywistości debaty publicznej: jest antagonistyczny, ale zrównoważony układ interakcyjny (Radio Maryja / „Tygodnik Powszechny”)</p>
<p>3.3. Krok kontrolujący</p>	<p><i>A ojciec Rydzyk szuka tego, co nas łączy w Radiu Maryja albo w Telewizji Trwam?</i></p>	<p>Dziennikarz podaje w wątpliwość fragment wypowiedzi zwolennika (obrońcy) w celu zaakcentowania wątku (czynności tekstotwórcze, powtórzenie), zmiany perspektywy, skłonienia rozmówcy do precyzyjniejszej argumentacji. Krok kontrolujący jest ważnym sygnałem gatunkowym, wprowadza ważne dla dyskusji piętno polemiczne.</p>

Fragment 4.

4.1. KD: *Pan senator Gowin. (wskazuje rozmówcę ręką) W czym tak naprawdę tkwi problem (gest ujęcia dwiema otwartymi rękami, uchwycenia problemu, gest wyprzedzający słowo) pańskim zdaniem?*

JG: *Na pewno nie w szczegółach, jak powiedział pan poseł Cymański, tylko przeciwnie, w zasadach. Radio Maryja i Telewizja Trwam nie są mediami po prostu, tylko są mediami katolickimi (...). Tymczasem włączam kiedyś Telewizję Trwam i widzę pewnego dziennikarza, ja już pomijam fakt, że pamiętam go jako propagandzistę peerelowskiego, ale to, co on mówi, jest takim potokiem nienawiści wobec polityków pewnej partii, mniejsza o to, jakiej, obojętne. I on ma prawo do tego, dlatego że jest [człowiekiem świeckim]//*

4.2. KD: *[Czy Radio Maryja mówi językiem nienawiści?*

JG: *Ten człowiek mówi językiem nienawiści (...). Ja bym wrócił do pytania pana redaktora, skąd wziął się problem z Radiem Maryja, dlaczego jest to w tej chwili tak dyskutowane? (...) I problem nie polega na tym, że Radio Maryja popiera PiS, a nie popiera na przykład Platformy. Gdyby popierano Platformę, byłoby to równym grzechem i równym sprzeniewierzeniem się nauczaniu Kościoła. I my (zwraca się do T. Cymańskiego) jesteśmy politykami akurat, w tej roli występujemy tutaj. Myślę, że się zgodzimy, panie pośle, że po prostu politycy powinni się trzymać z dala od Kościoła. Nie powinni zawłaszczać dla siebie Kościoła, obojętne czy chodzi o ojca Rydzyka, czy chodzi o arcybiskupa Dziwisza. Po prostu Kościół jest naszym wspólnym dobrem. Jest dobrem również dla niewierzących, dlatego że jest bardzo ważną instytucją wychowawczą [potrzebną]//*

4.3. KD: *[Ale panie senatorze, ja słyszę, jakby tak miało pobrzmiwać / taki postulat, czy takie życzenie (gest wydobywania od siebie) tego, że Kościół w Polsce powinien mówić tak naprawdę jednym głosem. Znaczy, że duża część krytyki, jaka odnosi się do Radia Maryja wynika właśnie z tego, że ono mówi trochę innym głosem, niż ten Kościół który „nam” w cudzysłowie (sic!) oczywiście wydaje się bliższy, znaczy hierarchowie tego Kościoła.*

Dziennikarz wyznacza kolejnego rozmówcę, po czym inicjuje nie tyle nowy wątek tematu (jak poprzednio), co nowe ujęcie tematu. Jest to nakłanianie do problematyzowania elementów rzeczywistości pozajęzykowej. Tego typu inicjowanie interakcji jest ważnym sygnałem gatunkowym dyskusji, sprzyja jej ogniskowaniu i antycypuje argumentacyjne uporządkowanie treści: problem – rozwiązanie.

Odpowiedź przeciwnika (krytyka) (4.1. krok reaktywujący) zawiera sygnały nawiązania do wypowiedzi zwolennika (obrońcy) (*jak powiedział pan poseł Cymański*) z jednoczesnym odróżnieniem stanowisk na poziomie opozycji szczególnej – zasady. Krok reaktywujący uwzględnia więc (podobnie jak inicjujący) również cechy gatunkowe dyskusji, która eksponuje znaczącą różnicę. Istnienie różnicy stanowisk między rozmówcami należy bowiem do podstawowych cech dyskusji.

Dziennikarz przerywa wypowiedź rozmówcy (przeciwnika), stosując krok kontrolujący (*Czy Radio Maryja mówi językiem nienawiści?*) (4.2.). Przyjęcie maski polemicznej jest w tym wypadku realizacją strategii dyskursu medialnego, która

polega m.in. na wzmacnianiu wątków kontrowersyjnych, skrajnych ocen. Technika zwiększającą efekt kontrowersyjności i skrajności jest generalizacja zastosowana w kroku dziennikarza. Rozmówca podał przykład jednostkowy, a dziennikarz uogólniłby go chętnie na całe medium. Doraźne ingerencje dziennikarza, wyraźnie będące reakcją na wypowiedź rozmówcy, często ją nawet przerywające, są mniej związane z budowaniem zaplanowanej struktury interakcji, a bardziej z regułami dyskursu medialnego.

Podobnie jak we fragmencie 3. dziennikarz, nie otrzymawszy założonej (prawdopodobnie) odpowiedzi, sam diagnozuje problem (4.3). Samą diagnozę przedstawia nie jako własne stanowisko, ale jako wnioski, implikatury wynikające z wypowiedzi, zachowań jednej ze stron (*ja słyszę, jakby tak miało pobrzmiwać / taki postulat, czy takie życzenie*). W wypowiedzi tej można doszukać się zatem strategii asekuracyjnych, które polegają na przedstawieniu stanowiska nadawcy medialnego, dziennikarza nie we własnym imieniu, ale jako niejawnego wniosku wynikającego z zachowań komunikacyjnych jednej ze stron debaty. Asekuracja polega na zdjęciu odpowiedzialności za wygłoszoną diagnozę. Tego typu strategię asekuracyjną są ważne dla wizerunku mediów, które bywają krytykowane za to, że są stroniczne i angażują się politycznie⁹. Nadawcy medialni starają się więc zachować pozory obiektywizmu.

Diagnoza problemu zaprezentowana we fragmencie 4.3. jest również przykładem kreowania, czy nawet demaskowania, określonej struktury debaty publicznej. Oto krytyka Radia Maryja ma być widocznym przejawem zjawiska, które polega tak naprawdę na dyscyplinowaniu podwładnego. Dziennikarz diagnozuje więc problem na poziomie komunikacyjnym: dostrzega nierównorządny układ między władzami Kościoła a Radiem Maryja, a jako głębszą, ukrytą przyczynę krytyki radia podaje niepoddawanie się dominacji (*duża część krytyki, jaka odnosi się do Radia Maryja, wynika właśnie z tego, że ono mówi trochę innym głosem*).

⁹Według Dobek-Ostrowskiej media urastają do rangi instytucji politycznej, będąc ważnym aktorem w systemie komunikowania politycznego (Dobek-Ostrowska 2006: 118). Wśród samych dziennikarzy Maciej Mrozowski wyróżnia dwie orientacje zawodowe: neutralną, w której podstawą pracy są normy i wartości składające się na dziennikarski profesjonalizm, i zaangażowaną, w której te normy i wartości są podporządkowane jakiejś idei (Mrozowski 2001: 305). Istotą profesjonalizmu dziennikarskiego jest obiektywizm, który polega m.in. na zachowaniu bezstronności relacji.

4.1. Krok wyznaczający turę Krok inicjujący	<i>Pan senator Gowin. W czym tak naprawdę tkwi problem pańskim zdaniem?</i>	Respektując zasadę zmiany perspektywy, dziennikarz wyznacza kolejnego rozmówcę. Pytanie ogólne o identyfikację i sformułowanie problemu. Budowanie struktury debaty przez hierarchizowanie wątków.
4.2. Krok kontrolujący	<i>Czy Radio Maryja mówi językiem nienawiści?</i>	Dziennikarz wzmacnia i generalizuje treści podane przez rozmówcę (ktoś mówi coś, co jest potokiem nienawiści – RM mówi językiem nienawiści)
4.3. Krok sterujący	<i>Ale panie senatorze, ja słyszę, jakby tak miało pobrzmiwać / taki postulat, czy takie życzenie tego, że Kościół w Polsce powinien mówić tak naprawdę jednym głosem. Znaczy, że duża część krytyki, jaka odnosi się do Radia Maryja wynika właśnie z tego, że ono mówi trochę innym głosem, niż ten Kościół, który „nam” (...) wydaje się bliższy, znaczy hierarchowie tego Kościoła.</i>	Dziennikarz kontynuuje temat ze swojego pytania. Ponieważ prawdopodobnie nie uzyskał na nie założonej odpowiedzi, sam wysuwa hipotezę (problem polega na tym, że RM nie podporządkowało się hierarchii Kościoła).

Fragment 5.

5.1. KD: *Pan Stanisław Michalkiewicz.*

SM: *No ja z pewnym zdumieniem tego słucham, bo pan powiedział przed chwilą, że katolicy nie powinni się wypowiadać na temat konkretnych ustaw. (...) Jeżeli na przykład arcybiskup Życiński czy arcybiskup Gołdowski mówi, że kompromis osiągnięty w ramach ustawy aborcyjnej jest dobrym kompromisem, to wypowiada się na temat konkretnej ustawy czy nie? No naprawdę, porzućmy trochę tę obtudną retorykę! (kamera pokazuje J. Gowina, który ruchem głowy zaprzecza i mówi nie)*

5.2. KD: *No tak, ale z drugiej strony, panie pośle, i panie redaktorze, jeśli w Radiu Maryja słyszymy, że tej władzy warto powierzyć nasze wspólne pieniądze, czyli podatki, które co prawda w /jako aparat przymusu, ale jednak są/ dlatego, że ona będzie mądrzej i roztropniej te pieniądze dzieliła, tak jakby było założenie, że poprzednia nie dzieliła mądrze i roztropnie. No to, to jednak jest wyraźne opowiedzenie się w [sprawie czysto, czysto politycznej] (wysoki ton głosu, emocjonalna wypowiedź)*

Pomimo braku eksplicytnego pytania, zachowanie dziennikarza (krok wyznaczający turę) należy uznać za intencjonalne ze względu na sytuację komunikacyjną. Intencją dziennikarza jest wprowadzenie stanowiska przeciwnego do poprzedniego (a przeciwstawianie stanowisk uznano za podstawową zasadę

konstrukcyjną gatunków agonicznych). Tego typu zachowania komunikacyjne (tzn. zredukowane formalnie, np. do wywołania osoby następnego rozmówcy) są ważnymi znacznikami dyskursu i gatunku, świadczą bowiem o kompetencji generycznej rozmówców. Uczestnicy potrafią odebrać minimalny sygnał dziennikarza, ponieważ informacje dotyczące konwencji zachowań komunikacyjnych są zawarte w wyznacznikach sytuacji komunikacyjnej.

Zwolennik (obrońca) Radia Maryja pomija wypowiedź organizacyjną i nawiązuje bezpośrednio do wypowiedzi przeciwnika (krytyka). Nawiązanie, zgodnie z oczekiwaniem, ma charakter przeciwstawny, podważający założenie przeciwnika, że standardem debaty publicznej jest brak zaangażowania politycznego instytucji kościelnych. Zwolennik wskazuje na niezgodność między założeniem a konkretnym zachowaniem. Niezgodność zostaje wykorzystana do podważenia argumentacji przeciwnika na podstawie zastosowania reguły sprawiedliwości: skoro biskupi angażują się politycznie, to nie można za analogiczne zachowanie krytykować RM.

Dziennikarz wprowadza krok reaktywujący (5.2.). Podchwytuje temat z wypowiedzi poprzedniej (zaangażowanie polityczne instytucji kościelnych), tym razem odnosi je do RM. Jest to reaktywacja ze zmianą odniesienia (obrońca mówił o zaangażowaniu arcybiskupów, a dziennikarz o zaangażowaniu Radia Maryja). W retorycznej strukturze debaty krok ten pełni funkcję argumentu z analogii (jeśli chodzi o zaangażowanie polityczne, to również RM się angażuje, podobnie jak arcybiskupi). Argument z analogii jest bardzo umiejętnie wprowadzony: najpierw dziennikarz referuje wypowiedź zasłyszaną w RM, wyciąga z niej implikaturę (*poprzednia [władza] nie dzieliła mądrze i roztropnie [pieniędzy]*), którą następnie interpretuje jako komunikacyjne działanie polityczne (*to jednak jest wyraźne opowiedzenie się w sprawie czysto, czysto politycznej*). Działania perswazyjne dziennikarza są umiejętnie maskowane przez strategie asekuracyjne: subiektywne opinie zostają przedstawione jako wnioski, implikatury wyciągane z działań komunikacyjnych przeciwnika, który niejako sam się oskarża. Strategie asekuracyjne w zachowaniach dziennikarza wynikają z jego roli, która wymaga zachowania obiektywizmu.

5.1. Krok wyznaczający turę	Pan Stanisław Michalkiewicz.	Działanie polegające na wyznaczeniu rozmówcy (zamiast typowego dla inicjacji zwrotu adresatywnego) jest elementem organizacyjnym. Wskazywanie kolejnych mówców to zachowanie komunikacyjne charakterystyczne dla moderatora, stanowiące minimalną realizację jego roli. Inicjacja tematu ma charakter implicytny, zostaje wywnioskowana z dotychczasowego zdarzenia komunikacyjnego, np. <i>co pan na to, proszę się odnieść do poprzednika.</i>
5.2. Krok reaktywujący	<i>No tak, ale z drugiej strony, panie pośle, i panie redaktorze, jeśli w Radiu Maryja słyszymy, że tej władzy warto powierzyć nasze wspólne pieniądze, czyli podatki, które co prawda w / jako aparat przymusu, ale jednak są / dlatego, że ona będzie mądrzej i roztropniej te pieniądze dzieliła, tak jakby było założenie, że poprzednia nie dzieliła mądrze i roztropnie. No to, to jednak jest wyraźne opowiedzenie się w sprawie czysto, czysto politycznej!</i>	Dziennikarz reaktywuje temat z poprzedniej wypowiedzi (zaangażowanie biskupów w politykę) i rozwija go w sposób kontrastywny. Zderzenie perspektyw jest sygnalizowane wprost: <i>ale z drugiej strony.</i>

Fragment 6.

6.1. KD: *Pan poseł Cymański, proszę.*

TC: *Ja się nie przebijam, cierpliwie czekam i tak elegancko dzisiaj, punkt po punkcie. Ja myślę, że problem nie jest błahy. (...) pojawił się bardzo niebezpieczny element, bo stwierdzić, że są różnice, że mamy dwa Kościoły albo wiele poglądów, to jest jedno, ale tam był element również taki, że zwycięży Kościół łagiewnicki. Wprowadzenia do faktu, i stwierdzenia, że są podziały, że są różne poglądy, jeszcze elementu walki, jest czymś fatalnym//*

6.2. KD: *Może starcia poglądów. Dlaczego pan odmawia, skoro jedni mogą artykułować swoje poglądy, które się innym nie podobają? Na tym polega swoboda wypowiedzania myśli.*

TC: *(...) Jest bardzo źle, że my jesteśmy przez pana redaktora, chociażby tutaj, wzywani do oceny, do komentarza szanowanego niezwykle [prymasa. Powiedział prymas, ale inni biskupi mówią co innego//*

6.3. KD: *[Ja / ja rozumiem, że pan się czuje częścią Kościoła katolickiego w Polsce. Może się pan wypowiadać na ten temat, przedstawić swoją opinię. Zresztą korzysta pan z tego prawa.*

TC: *(...) wydaje mi się, że sprawy oceny, czy media katolickie / zgodnie z tym, co list nuncjatury wyraźnie mówi, jest to kwestia, która powinna być rozstrzygana w ramach Kościoła (gest przykrywania dłonią, nakrywania) jako instytucji, [ale my//*

6.4. KD: *[Ale zdaje się, że tu jest problem//*

TC: *-a my jesteśmy wciągani w to i prasa, media pracują, kto ma tutaj rację. Jeszcze niedługo będziemy prawo kanoniczne rozstrzygać!*

6.5. KD: *-zdaje się, że tu jest problem z zajęciem jednoznacznego stanowiska także ze strony Kościoła, bo po pierwsze opinii na temat Radia Maryja w episkopacie jest bardzo wiele i bardzo różnych, a po drugie one są w różny sposób podawane, [a kiedy dochodzi do próby obrony i konfrontacji]*

TC: *[Nie możemy naciskać.*

6.6. KD: *-to jest już z tym kłopot.*

TC: *To z tym musi sobie poradzić Kościół.*

Dziennikarz wyznacza kolejnego rozmówcę (6.1) bez postawienia konkretnego pytania, ponieważ temat główny (debata na temat Radia Maryja) został wprowadzony wcześniej. Intencja tego działania organizacyjnego wynika z makrosytuacji i jest realizacją minimalnego celu debaty, jakim jest zbieranie opinii na dany temat. Fragment jako segment strukturalny obejmuje wymiany z jednym rozmówcą. Celem jest wydobycie jego poglądów. Inicjacja segmentu jest najbardziej ogólna z możliwych. Właściwie stanowi jedynie bodziec do podjęcia aktywności komunikacyjnej w ramach kreowanej sytuacji, dzięki czemu daje największą swobodę wyboru wątku przez rozmówcę. Prowadzący włącza się na dalszym etapie, wychwytyując i wzmacniając elementy treściowe atrakcyjne medialnie, kontrowersyjne. Zatem typowe kroki w tego rodzaju segmencie to kroki kontrolujące i reaktywujące.

Dziennikarz wprowadza krok kontrolujący (6.2), w którym podaje w wątpliwość trafność postrzegania rzeczywistości komunikacyjnej debaty publicznej (nie chodzi o walkę, ale starcie poglądów). Następnie w tej samej wypowiedzi wprowadza krok reaktywujący, który rozwija temat na poziomie metadyskursywnym, gdyż wypowiedź dotyczy reguł prowadzenia debaty publicznej. Dziennikarz dyskredytuje rozmówcę pod względem kompetencji komunikacyjnych, gatunkowych. Werbalizuje wniosek z wypowiedzi rozmówcy, jakoby ten próbował ograniczać swobodę debaty (*Dlaczego pan odmawia [domyślnie: swobodnego artykułowania poglądów]*).

Rozmówca stosuje krok sterujący i rozwija temat wprowadzony przez siebie w kroku inicjującym. Po negatywnej ocenie jednostkowej wypowiedzi (na temat podziału w Kościele) przechodzi do podważenia całej debaty na temat Radia Maryja (technika gradacji i rozszerzenia wątków tematycznych) ze względu na jej rzekomo wewnętrzny, instytucjonalny charakter. Wykorzystuje zatem opozycję zewnętrzny – wewnętrzny z intencją separacyjnego oddzielenia debaty o wewnętrznych sprawach Kościoła od kwestii publicznych¹⁰. Przypisanie kategorii pojęciowych wewnętrzny – zewnętrzny, które są kategoriami makrostrukturalnymi, jest przejawem szczególnego porządkowania przestrzeni komunikacyjnej.

¹⁰ Przypomina to wypieranie wątków do sfery prywatnej, jak również technikę dysymulacji. Działania takie są wymuszone normą otwartości sfery publicznej. Sprawy publiczne są jawne i mogą być przedmiotem dyskusji, a więc wątki niewygodne najlepiej usunąć z tej sfery, uznając je za kwestie prywatne bądź wewnętrzne sprawy instytucji.

Ma charakter wyraźnie taktyczny, a więc należy je zaliczyć do strategii makrostrukturalnych. Strategie te wpływają na strukturę interakcyjną, rozmówca bowiem równocześnie realizuje za ich pomocą strategię uniknięcia. Jest to unikanie rozstrzygnięć w sytuacji, kiedy uczestnik nie chce narazić się żadnej ze stron konfliktu. Realizuje ten cel w najprostszy sposób – poprzez negowanie prawa do dyskusji, zakazywanie wypowiedzania się na dany temat.

Dziennikarz rozpoznaje strategiczne wykorzystanie opozycji wewnętrzny – zewnętrzny i w kroku reaktywującym (6.3) dostosowuje swoją strategię makrostrukturalną do strategii rozmówcy. Nie neguje po prostu wewnętrznego charakteru debaty (możliwe nawiązanie powierzchniowe), ale schodzi głębiej – uznaje część założeń rozmówcy i na nich buduje swój argument. Włącza aktywność komunikacyjną rozmówcy w obręb komunikacji instytucjonalnej (nawiązanie głębokie). Jest to włączenie na podstawie relacji część – całość. Częściowe choćby zaakceptowanie założeń rozmówcy tworzy płaszczyznę wiedzy wspólnej i zwiększa perswazyjność wypowiedzi. Celem strategicznego uporządkowania pojęć w kroku reaktywującym jest uprawomocnienie debaty. Prowadzący sugeruje, że nawet jeśli kwestia Radia Maryja jest wewnętrzną sprawą Kościoła, to ludzie tworzący ten Kościół (będący wewnątrz) też mają się prawo wypowiedzieć (*pan się czuje częścią Kościoła katolickiego w Polsce. Może się pan wypowiedzieć na ten temat*). Tak więc można powiedzieć, że dziennikarz neutralizuje opozycję wewnętrzny – zewnętrzny na rzecz opozycji część – całość (uczestnicy debaty są częścią Kościoła, a nie pozostają na zewnątrz Kościoła). Widać, że strategię makrostrukturalną są dopasowane i służą celom retorycznym: raz podważeniu debaty (opozycja wewnętrzny – zewnętrzny), a następnie jej uzasadnieniu (opozycja część – całość).

Rozmówca w kolejnych krokach sterujących rozwija własną argumentację, kontynuując technikę gradacji: oskarża media o złe intencje, wreszcie żąda zaprzestania debaty, którą nazywa *naciskami*. Wykorzystuje kwalifikację aktywności komunikacyjnej w ramach aktów mowy w celu delegitymizacji debaty. Już bowiem samo przemianowanie dyskusji na *naciski* działa deprecjonująco. Nazywając debatę *naciskami*, rozmówca werbalizuje domniemane intencje strony przeciwnej, traktuje jej aktywność komunikacyjną jak działanie – obligatorywne i dyrektywne makroakt mowy (stosujesz naciski¹¹, czyli każesz coś robić, zmuszasz do czegoś, przynaglasz). Informowanie o intencji i sprawczości cudzych aktów mowy ma w debacie cel strategiczny. Chodzi o sterowanie społecznym odbiorem debaty, a w szczególności o pogorszenie pozycji dyskursywnej przeciwnika poprzez przypisanie mu działań nieakceptowanych w ramach dyskursu, oskarżenie o ograniczanie swobody dyskusji. Tak więc instrumentalne wykorzystanie norm

¹¹Obligatorywność i dyrektywność wypowiedzi wynika z intencji rozmówcy, układu interakcyjnego, sytuacji. Intencja nie musi być wyrażona wprost. Według słownika *naciskać* to '(przełożenie) wywierać presję, zmusić do czegoś, przynaglić'. *Nacisk* to 'presja, przymus, wpływ' (por. SJPSz t. 2, s. 242).

debaty umożliwia przeprowadzenie strategii unikania. Rozmówca nie chce podjąć niewygodnego dla jego partii politycznej tematu, więc stara się zdezaktywować debatę na ten temat (*Nie możemy naciskać*). Temat jest niewygodny, gdyż wymaga wypowiedzenia się po jednej ze stron konfliktu (episkopat lub Radio Maryja), co dla partii politycznej rozmówcy jest niekorzystne. Strategia unikania jest jedyną możliwością zdystansowania się do sporu.

Dziennikarz stosuje krok reaktywujący (6.4), podejmuje wątek (stanowisko) już wynegocjowany, a mianowicie rozstrzygnięcie kwestii dotyczących mediów katolickich w ramach Kościoła. Następnie rozwija wątek (6.5-6.6), stosując strategię metadyskursywną: ocenia negatywnie owo rozstrzygnięcie ze względu na niezachowanie reguł dyskusji (brak obrony stanowiska przez episkopat, unikanie konfrontacji). Jest to bardzo znamieny przykład deprecjonowania aktywności komunikacyjnej ze względu na niezachowanie reguł dyskursu. Niedostatki komunikacji zostają określone jako *problem*, co wzmaga autotematyzm debaty (rozmawiamy o tym, w jaki sposób dyskutujemy, jak należy dyskutować, a jak nie). Trzeba pamiętać również o tym, że dyskredytowanie uczestnika debaty ze względu na rzekomy lub rzeczywisty brak kompetencji komunikacyjnych jest dotkliwsze niż podważenie jego stanowiska na poziomie przedmiotowym. Rozmówca przyjmuje wówczas pozycję nadrzędną, orzeka bowiem o regułach dyskusji. Dyskredytacja komunikacyjna ma charakter całościowy, wizerunkowy, wyklucza przeciwnika, niezależnie od rozstrzygnięć merytorycznych. Reasumując, obaj uczestnicy (najpierw rozmówca, potem dziennikarz) operują na poziomie metadyskursywnym. Można tu zaobserwować wyraźne dopasowanie strategii komunikacyjnych. Rozmówca zarzuca mediom naciski, co odbieramy jako dyskredytację komunikacyjną (nie znacie granic debaty publicznej, ponieważ nie wolno wywierać nacisków i mieszać się w wewnętrzne sprawy instytucji). Dziennikarz krytykuje niewystarczającą aktywność komunikacyjną przedstawicieli instytucji (brak jasnego stanowiska, unikanie konfrontacji to zarzut naruszenia prawa do informacji w sferze publicznej, otwartości debaty), co również jest realizacją dyskredytacji komunikacyjnej.

6.1. Krok wyznaczający turę	<i>Pan poseł Cymański, proszę.</i>	Dziennikarz oddaje głos rozmówcy. Rozmówca podejmuje temat poboczny: podziały wewnętrzne w Kościele.
6.2. Krok kontrolujący + Krok reaktywujący	<i>Może starcia poglądów. Dlaczego pan odmawia, skoro jedni mogą artykułować swoje poglądy, które się innym nie podobają?</i> <i>Na tym polega swoboda wypowiedzenia myśli.</i>	Krok kontrolujący sprawdza stan wiedzy w zakresie rozwijającego się tematu, wybiera z poprzedniej wypowiedzi część tematu (nazwanie czynności komunikacyjnych) i zmienia perspektywę na korzystniejszą komunikacyjnie (nie walka, ale starcie poglądów). Krok reaktywujący, rozwija temat na poziomie metadyskursywnym: broni swobody debaty.
6.3. Krok reaktywujący	<i>Ja / ja rozumiem że pan się czuje częścią Kościoła katolickiego w Polsce. Może się pan wypowiadać na ten temat, przedstawić swoją opinię. Zresztą korzysta pan z tego prawa.</i>	Krok reaktywujący podejmuje i rozwija temat z poprzedniej wypowiedzi: kto ma prawo udziału w debacie. Jest to ogólna kategoria makrostrukturalna ważna dla uregulowania przebiegu debaty (negocjowanie podmiotów debaty)
6.4. Krok reaktywujący	<i>Ale zdaje się, że tu jest problem//</i>	W kroku reaktywującym dziennikarz nawiązuje do wypowiedzi poprzednika, czego sygnałem jest zaimek anaforyczny <i>tu</i> . Prowadzący odnosi się do kategorii makrostrukturalnej (KM: negocjowanie podmiotów debaty).
6.5. Kontynuacja kroku. Dziennikarz kontynuuje wypowiedź równoległe z rozmówcą lub nakładając wypowiedź (nałożenie tur).	<i>-zdaje się, że tu jest problem z zajęciem jednoznacznego stanowiska także ze strony Kościoła, bo po pierwsze opinii na temat Radia Maryja w episkopacie jest bardzo wiele i bardzo różnych, a po drugie one są w różny sposób podawane, [a kiedy dochodzi do próby obrony i konfrontacji]</i>	Dziennikarz funkcjonalizuje elementy tła pozajęzykowego pod kątem reguł gatunkowych debaty. Ocenia aktywność komunikacyjną podmiotów debaty pozastudyjnej, negatywnie postrzega odmawianie obrony stanowiska i odmawianie konfrontacji.
6.6. Kontynuacja kroku	<i>-to jest już z tym kłopot.</i>	

Fragment 7

7.1. KD: *Pan redaktor Zajac.*

MZ: *Kłopot naszej debaty polega na tym, czy my rozmawiamy o mechanizmach, czy rozmawiamy w kategoriach politycznych, bo rozumiem, że jak tu siedzimy we czterech, to wszyscy uważamy wypowiedź Jana Rokity o podziale na Kościół łagiewnicki i Kościół tołuński, i o walce, za niefortunną, wręcz skandaliczną. (...) Kłopot polega na tym, że, tak jak*

tu siedzimy, uwidacznia się między nami jakiś podział, bo my za równie niedopuszczalne, czy niewłaściwe uważamy wypowiedzi ojca Rydzyka, żeby zatopić Platformę, natomiast dla panów, jak rozumiem, tu nie ma żadnego kłopotu?

SM: Dobrze. Wyobraźmy sobie, że czas się cofnął i odwrócił lica. Mamy rok 1933, w Niemczech dochodzi do władzy Hitler i / a tu ojciec Rydzyk u nas w Radiu Maryja działa i mówi: „Tak, trzeba zatopić Hitlera, NSDAP”. Co by pan powiedział? (ogólny gwar protestu, na tle gwaru wolno i głośno mówi dziennikarz)

7.2. KD: Nie, no dobrze. Ale powiedzmy może tak: tak abstrakcyjnych historii ja bym wolał nie rozstrzygać (...).

Po wskazaniu przez dziennikarza rozmówca czyni krok reaktywujący i powraca do wątku: ocena zachowań komunikacyjnych. Stosując strategie metadyskursywne, dyskredytuje przeciwnika z powodu braku kompetencji komunikacyjnych (przeciwnik podejmuje niewłaściwe zachowania, podżega do konfrontacji). Adwersarz dostosowuje swoją strategię komunikacyjną do strategii poprzednika i również przyjmuje perspektywę metadyskursywną. Konstruuje *ad hoc* nowy kontekst dla zachowania zakwalifikowanego jako niestosowne. Rozmówca wykorzystuje tym samym wiedzę na temat komunikacji: sens, a więc i intencja, jak również stosowność wypowiedzi zależą od kontekstu. Na poczekaniu podaje kontekst, w którym krytykowane zachowanie komunikacyjne (należy zatopić X-a) zmienia intencję z podżegania na dobrą radę. Protest publiczności i dziennikarza wywołuje porównanie, które pojawia się na skutek modyfikacji wymieniającej (Platforma – Hitler, NSDAP). W takich sytuacjach, tzn. istotnego naruszenia konwencji dyskusji, dziennikarz stanowczo zamyka wątek. W tym momencie pojawia się kolejna różnica między rozmową potoczną a medialną. Panując nad interakcją (z racji swojej roli), dziennikarz nie tylko wyznacza kolejnych rozmówców (otwieranie segmentów), ale również zamyka wątki, kończy turę (zamykanie segmentu). Podejmuje krok, który można nazwać krokiem zamykającym turę.

7.1. Krok wytyczający turę	Pan redaktor Zajęc.	Dziennikarz oddaje głos rozmówcy.
7.1. Krok reagujący + Krok zamykający turę	Nie, no dobrze, ale powiedzmy może tak: tak abstrakcyjnych historii ja bym wolał nie rozstrzygać.	Krok reagujący (<i>nie, no dobrze</i>), który zamyka wypowiedź rozmówcy, zostaje poszerzony o element organizacyjny, czyli krok zamykający turę. Odnosi się on wprost do wypowiedzi rozmówcy w kontekście jej dopasowania do celu bieżącej interakcji, zatem ma charakter i metatekstowy, i metadyskursywny.

Fragment 8

8.1. KD: (...) *Ja bym chciał, żeby panowie odpowiedzieli, a pan poseł Cymański zwłaszcza, co tak urzeka niektórych polityków w Radiu Maryja?*

TC: *No przede wszystkim, panie redaktorze, jest prawdą, że to dzisiaj jest bardzo ciężko i trudno w Polsce znaleźć miejsce, gdzie można w sposób nieskrępowany głosić i [mówić o sprawach trudnych//*

8.2. KD: *[Co to znaczy „w sposób nieskrępowany”? Czy „sposób nieskrępowany” to jest taki, w którym dziennikarz nie przeszkadza głupimi pytaniami? (z ironią, śmiech na widowni)*

TC: *Nie, nie, na przykład czas. U pana za chwilę się już to kończy. Dzielimy się. Zaraz ja, ktoś wejdzie mi w słowo. Tam, jeżeli jest jakiś temat, można spokojnie, cierpliwie wytłumaczyć. (...) Ale tak naprawdę, jak się spojrzy na jego całą emisję, to, co w tym radiu jest, to ten element polityczny, o którym mówimy, stanowi tylko część. Ogromna forma konfesyjna//*

8.3. KD: *No tylko część, ale Michał Kamiński mówi: „Byłoby absurdem, skoro docierają do naszych wyborców, nie korzystają z tej możliwości”. To jest instrumentalne traktowanie.*

TC: *A co do obecności, panie redaktorze, niech TVN zaprosi pana Wassermana, pana Rokitę, mnie, czy obojętnie / przyjedziemy. (...)*

SM: *Z Platformy byli zaproszeni i nie przyszli.*

8.4. KD: *No właśnie, a dlaczego nie przyszli?*

JG: *Sprawa była sporna. Ja uważam, że należało się pojawić. Natomiast istniało / przeważało przekonanie, że będziemy / że nie będziemy mieli możliwości, właśnie, (spojrzenie na T. Cymańskiego, nawiązanie do jego wypowiedzi) swobodnego wypowiedziania się, że będziemy bez przerwy obiektem ataków i ze strony prowadzących [i ze strony / ale szkoda, szkoda, ma pan rację.*

8.5. KD: *[No tak, panie senatorze, ale każdy polityk, jak przychodzi do mediów, to się może obawiać albo ataków, albo niewygodnych pytań, bo przecież z taką konwencją musi się liczyć.*

JG: *Zgadzam się, że był to błąd, zarówno polityczny, jak i błąd co do zasady, bo uważam, że w mediach należy się pojawić.*

Fragment ósmy jest przykładem polilogu, wobec tego spoiwem segmentu jest temat [występowanie polityków w RM] (dotychczas segmenty były wydzielane na podstawie zmiany rozmówców). Dziennikarz wprowadza nowy wątek tematyczny (krok inicjujący) i wskazuje rozmówcę (krok wyznaczający turę). Prowadzący w podanym fragmencie stosuje strategię prowokacji, która zmierza do potwierdzenia z góry założonej tezy (politycy wykorzystują RM). Najistotniejsze są tu kroki 8.1. (ironiczne pytanie podpuszczające: *co tak urzeka niektórych polityków*) i 8.3 (podanie tezy: *To jest instrumentalne traktowanie*). Podobnie jak w poprzednich fragmentach, dziennikarz stosuje strategię asekuracyjną, ponieważ teza zostaje podana jako wniosek wynikający z przytoczonego cytatu. W krokach 8.2. i 8.5. dziennikarz sygnalizuje ważne normy dyskursu politycznego w mediach: rolę dziennikarza w interakcji z politykiem i jej prymarnie konfrontacyjny charakter (*każdy polityk, jak przychodzi do mediów, to się może obawiać albo ataków, albo niewygodnych pytań, bo przecież z taką konwencją musi się liczyć*). Dziennikarz zwraca uwagę, że działania interpretowane są w ramach sytuacji komunikacyjnej i według roli

społecznej. Dzięki wypowiedziom o charakterze metadyskursywnym program jako całościowy przekaz pełni funkcję edukacyjną, gdyż prowadzący informuje o konwencji podejmowanych działań komunikacyjnych w ramach medialnego dyskursu publicznego, a zwłaszcza dyskursu politycznego.

<p>8.1. Krok inicjujący + Krok wyznaczający turę</p>	<p><i>Ja bym chciał, żeby panowie odpowiedzieli, a pan poseł Cymański zwłaszcza, co tak urzeka niektórych polityków w Radiu Maryja?</i></p>	<p>Wprowadzenie cząstki tematu zostaje poprzedzone elementem metadyskursywnym, który uwyraźnia sytuację komunikacyjną (<i>ja bym chciał, żeby panowie odpowiedzieli</i>).</p>
<p>8.2. Krok kontrolujący</p>	<p><i>Co to znaczy „w sposób nieskrępowany”? Czy „sposób nieskrępowany” to jest taki, w którym dziennikarz nie przeszkadza głupimi pytaniami?</i></p>	<p>Krok kontrolujący bada stan wiedzy odbiorcy w zakresie rozwijającego się tematu. Dziennikarz podważa ten wątek, który według niego świadczy o nieznamomości konwencji dyskursu politycznego przez odbiorcę. Według dziennikarza odbiorca źle pojmuje jego rolę.</p>
<p>8.3. Krok reagujący (powtórzenie) + Krok reaktywujący (rozwija temat z poprzedniej wypowiedzi)</p>	<p><i>No tylko część, ale Michał Kamiński mówi: „Byłoby absurdem, skoro docierają do naszych wyborców, nie korzystać z tej możliwości”. To jest instrumentalne traktowanie.</i></p>	<p>Dziennikarz podchwytuje wątek, który wydaje się najbardziej kontrowersyjny (zaangażowanie polityczne RM). Cytuje wypowiedź z debaty pozastudyjnej. Wprowadza stronniczą ocenę jako wniosek z przytoczonej wypowiedzi. Jest to przykład konwersji zachowania w rzeczywistości pozajęzykowej (wystąpienia polityków w RM) na działanie polityczne (traktowanie instrumentalne).</p>
<p>8.4. Krok inicjujący</p>	<p><i>No właśnie, a dlaczego nie przyszli?</i></p>	<p>Rozmówca zainicjował wątek (niepojawienie się polityków Platformy w RM), dziennikarz wzmacnia krok inicjujący. Jest to bardzo znamienne zachowanie, świadczące o przywileju dziennikarza w zakresie inicjowania tematów. Dopiero powtórzenie przez dziennikarza uprawomocnia pytanie.</p>
<p>8.5. Krok reaktywujący (rozwija temat z poprzedniej wypowiedzi)</p>	<p><i>No tak panie senatorze, ale każdy polityk, jak przychodzi do mediów, to się może obawiać albo ataków, albo niewygodnych pytań, bo przecież z taką konwencją musi się liczyć.</i></p>	<p>Dziennikarz wychwytuje wątek świadczący o tym, że rozmówca nie zastosował konwencji komunikacji politycznej w rozpoznaniu sytuacji, nie uwzględnił szczególnej roli polityka.</p>

Fragment 9

9.1. KD: *Dobrze, ale z kolei pytam o taką ekscytację, która czemuś, co jest związane z Radiem Maryja towarzyszy. Tym razem mamy do czynienia w części mediów, czytał to też pan w prasie, taką ekscytację, że oto premier tam się pojawił dwa razy: przed exposé, po exposé i tak dalej, i tak dalej. Właściwie co w tym dziwnego? No, jak zaprosili, co w tym złego?*

JG: *Jest długoletni konflikt między episkopatem a jedną z instytucji kościelnych. Padają obawy, że może dojść do schizmy. Już to wystarczy, żeby nakierować na Radio Maryja reflektory światła. Przyczyny popularności Radia Maryja to jest bardzo złożony problem. Moim zdaniem można spojrzeć szerzej. Popularność Radia Maryja jest odpryskiem pewnej fali, która przetacza się przez całą współczesną cywilizację, i przez wszystkie ważniejsze religie, może z wyjątkiem buddyzmu – fali fundamentalizmu. Ja używam tego słowa w sposób opisowy, a nie wartościujący//*

9.2. KD: *Ale to jest jako alternatywa wolności?*

JG: *Tak, jako alternatywa wolności, modernizacji, wolnego rynku ze wszystkimi negatywnymi zjawiskami, które temu towarzyszą.*

SM: *Ja muszę zaprotestować. Ja jestem, może nieznanym, ale no, uważam się za zwolennika wolnego rynku, wielokrotnie nawet książki na ten temat pisałem. I pragnę pana zapewnić, że ilekroć chciałem głosić na antenie Radia Maryja i w Telewizji Trwam te poglądy, które normalnie głoszę gdzie indziej, nie doznałem żadnej przeszkody, żadnej. (...)*

JG: *Zgoda, fundamentaliści też są wolnorynkowi.*

9.3. KD: *No tak, ale nie w tym jest problem. Krytyka Radia Maryja / bo jeśli ona się skupia na jakichś wydarzeniach, to się skupia na umożliwieniu pomawiania Lecha Wałęsy o agenturalną przeszłość, na tego typu wydarzeniach, na wypowiedziach w części antysemitycznych również.*

SM: *Proszę pana, no ja znam te zarzuty, to / znaczy nie zgadzam się z nimi i tyle, natomiast jeszcze raz//*

9.4. KD: *Ale z czym pan się nie zgadza, że oskarżono Lecha Wałęsę tam o to, że był współpracownikiem SB?*

SM: *Oskarżono Lecha Wałęsę, a pytanie jest, czy słusznie, czy niesłusznie (...)*

Jak wynika z dotychczasowej analizy, są dwa podstawowe sygnały delimitacyjne na poziomie organizacji lokalnej: zmiana rozmówcy i / lub zmiana części tematu¹². Fragment dziewiąty, podobnie jak ósmy, został wyodrębniony ze względu na temat, gdyż pierwszy rozmówca jest ten sam, co w ostatniej sekwencji fragmentu ósmego. Dziennikarz wprowadza część tematu, a mianowicie społeczny odbiór, postrzeganie Radia Maryja (od ekscytacji do krytyki). Rozmówca w kroku reaktywowującym podejmuje temat z kroku inicjującego (przyczyny popularności Radia Maryja) i rozwija go w sposób argumentacyjny. W argumentacji stosuje technikę rozszerzania kontekstu: kontekst instytucjonalny (konflikt z władzami), potem szerszy kontekst kulturowy (oskarżenie o fundamentalizm religijny).

¹²Nie można mówić o zmianie tematu głównego, jak w programach „Teraz my!”, „Co z tą Polską?”, ponieważ „Debata” ma zawsze jeden temat główny.

Dziennikarz w celu zdynamizowania interakcji wprowadza krok kontrolujący¹³ (9.2.). Następnie włącza się spontanicznie trzeci uczestnik w roli oponenta i demaskuje słabo przygotowany występ. Okazuje się, że rozmówca nie potrafi odeprzeć kontrargumentacji, kiedy oponent wykazuje niezgodność między jego argumentem (fundamentalizm jest przeciwny wolnemu rynkowi) a swoim przykładem. Niezgodność jest w dyskusji porażką, dlatego rozmówcy starają się jej unikać, stosując różne strategie. W omawianym fragmencie (co zdarza się niezmiernie rzadko) rozmówca po prostu wycofuje się ze swoich pozycji (*zgoda, fundamentaliści też są wolnorynkowi*). Dziennikarz reaguje na odejście od tematu i wycofanie się oponenta. Stosując krok reagujący (*no tak*), zamyka poboczny wątek i w kroku reaktywującym przyjmuje postawę dyskutanta polemisty.

9.1. Krok reagujący + Krok inicjujący	<i>Dobrze, ale z kolei pytam o taką ekscytację, która czemuś, co jest związane z Radiem Maryja towarzyszy. Tym razem mamy do czynienia w części mediów, czytał to też pan w prasie, taką ekscytację, że oto premier tam się pojawił dwa razy: przed exposé po exposé i tak dalej, i tak dalej. Właściwie co w tym dziwnego? No, jak zaprosili, co w tym złego?</i>	Krok reagujący zamyka wypowiedź rozmówcy. Krok inicjujący poprzedza zapowiedź kolejnego wątku „z kolei pytam o” z jednoczesnym meta-dyskursywnym wskazaniem intencji pytającej. Zapowiedzi i komentarze tego typu są ważnymi sygnałami makrostrukturalnymi, pozwalają zorientować się odbiorcy w planie organizacji tematycznej tekstu.
9.2. Krok kontrolujący	<i>Ale to jest jako alternatywa wolności?</i>	Dziennikarz w kroku kontrolującym sprawdza zrozumienie tematu przez rozmówcę.
9.3. Krok reagujący + Krok reaktywujący (zapowiadający zmianę tematu)	<i>No tak, ale nie w tym jest problem. Krytyka Radia Maryja / bo jeśli ona się skupia na jakichś wydarzeniach, to się skupia na umożliwieniu pomawiania Lecha Wałęsy o agenturalną przeszłość, na tego typu wydarzeniach, na wypowiedziach w części antysemickich również.</i>	Krok reagujący zamyka wypowiedź rozmówcy. Krok inicjujący poprzedza zapowiedź kolejnego wątku „z kolei pytam o” z jednoczesnym meta-dyskursywnym wskazaniem intencji pytającej. Zapowiedzi i komentarze tego typu są ważnymi sygnałami makrostrukturalnymi, pozwalają zorientować się odbiorcy w planie organizacji tematycznej tekstu.
9.4. Krok kontrolujący	<i>Ale z czym pan się nie zgadza, że oskarżono Lecha Wałęsę tam o to, że był współpracownikiem SB?</i>	Dziennikarz w kroku kontrolującym podważa stanowisko rozmówcy.

¹³ Tu należy zaznaczyć, że politycy występujący w mediach nie zawsze są autorami komunikatów. Ich teksty często wyglądają na przygotowane przez specjalistów od marketingu politycznego bądź też co najmniej przygotowane uprzednio do danego tematu. Wypowiedzi takie mają charakter dłuższych monologów.

Wnioski

W lokalnej organizacji tekstu, której przejawem jest jego segmentacja, pomocna okazuje się metoda oznaczania, rozpoznawania wypowiedzi jako kroków w rozmowie. Nadrzędność dziennikarza jako organizatora widowiska przejawia się w tym, że realizuje on plan rozwoju linii tematycznej. Wprowadza części tematu lub decyduje o możliwości wprowadzania takich części przez uczestników oraz wyznacza kolejnych rozmówców. Plan tematyczny jest widoczny również wtedy, kiedy dziennikarz wygasa wątki w nim nieprzewidziane¹⁴. Elementy sytuacji medialnej, takie jak nadrzędność dziennikarza, realizacja planu interakcji, która często wiąże się z funkcją perswazyjną, powodują zmiany obciążenia funkcjonalnego kroków w rozmowie medialnej w porównaniu z rozmową potoczną.

Z uwagi na to, że temat całego czterdziestopięciminutowego programu jest stały, podstawowymi sygnałami delimitacyjnymi tekstu są zmiana rozmówcy i / lub zmiana części tematu. W niniejszej analizie przyjęto więc, że krok inicjujący wprowadza nie tylko nowy temat, ale również część tematu lub nowe ujęcie tematu. Z inicjacją w sytuacji medialnej wiąże się wskazanie rozmówcy przez moderatora, dlatego wyodrębniono krok o funkcji typowo organizacyjnej, a mianowicie krok wyznaczający turę.

W obrębie segmentu dziennikarz stosuje kroki sterujące, ponieważ rozwija temat rozpoczęty w kroku inicjującym. W obrębie ciągu: krok inicjujący i kroki sterujące, prowadzący najczęściej stosuje taktykę rozszerzania kontekstu: zaczyna od jednostkowego obiektu (np. pojedyncza opinia na dany temat), a zmierza do zdiagnozowania szerszej sytuacji komunikacyjnej (np. charakteru debaty, układu interakcyjnego, rozkładu opinii). Dzięki analizie kroków w rozmowie daje się zaobserwować wyraźną funkcję perswazyjną w globalnej organizacji przekazu, ponieważ dziennikarz nie tylko problematyzuje treści przedstawieniowe wprowadzane w debacie, ale w krokach sterujących również sam podsuwa rozwiązania (Czy nie jest tak, że X?)

Krok reagujący (np. *mhm, dobrze*) stanowi minimalny sygnał odbioru wypowiedzi rozmówcy, którego funkcją jest zamknięcie wątku, a często zakończenie całego segmentu. Bywa, że dziennikarz wręcz przerywa wypowiedź rozmówcy za pomocą kroku reagującego, a więc nie czekając na zakończenie wypowiedzi. Jeśli intencja zamknięcia wątku jest wyrażona wprost, w formie komentarza metatekstowego (np. *tak abstrakcyjnych historii ja bym wolał nie rozstrzygać*), to można mówić o kroku zamykającym turę (który jako element organizacyjny jest symetryczny do kroku wyznaczającego turę).

¹⁴Działania tego typu, polegające na pozycjonowaniu treści ze względu na kryterium podstawowy - poboczny, główny - marginalny można uznać za typ działań paralelnych do rozczłonkowania pionowego w tekście pisanym.

Właśnie w zakresie organizacji interakcji przez dziennikarza widać zasadnicze różnice między rozmową potoczną a publiczną rozmową medialną. Kroki inicjujące, sterujące i reagujące dziennikarza tworzą szkielet strukturalny poszczególnych segmentów, natomiast elementy organizacyjne stanowią jego wzmocnienie.

Dziennikarz nie tylko wprowadza kolejne części tematu w krokach inicjujących i rozwija je w krokach sterujących, ale również spontanicznie reaguje na określone wątki w wypowiedziach rozmówców. Jako prowadzący debatę musi kierować aktywnością rozmówców, ukierunkować ją tak, aby była zgodna z wymogami gatunku i konwencjami dyskursu medialnego. Ważną funkcję w aktywizowaniu rozmówcy pełni krok kontrolujący. W porównaniu do sytuacji rozmowy potocznej należy zauważyć większe obciążenie funkcjonalne tego typu kroków. Podanie w wątpliwość, zakwestionowanie określonych wątków stanowi bowiem bodziec dla rozmówcy do uzasadnień, wyjaśnień, argumentacji, które to czynności intelektualne są istotą dyskusji. Podawanie w wątpliwość przekształca zwykle stwierdzenie w tezę, którą trzeba uzasadnić. Z drugiej strony, powtórzenie (nawet w formie zakwestionowania) określonych treści stanowi ich wzmocnienie. Jakość i charakter tychże wątków, które są wybierane przez dziennikarza, stanowią z kolei realizację strategii dyskursu medialnego. Można zauważyć, że wybierane i wyjaskrawiane są treści kontrowersyjne, będące wyrazem negatywnych opinii, o wyraźnym zabarwieniu ekspresywnym (np. *A ojciec Rydzyk szuka tego, co nas łączy? Czy Radio Maryja mówi językiem nienawiści? Czy „sposób nieskrępowany” to jest taki, w którym dziennikarz nie przeszkadza głupimi pytaniami?*).

Korzystny z punktu widzenia spójności semantycznej tekstu jest typ kroków określany jako reaktywujący. Polega na podjęciu tematu w nawiązaniu do wypowiedzi rozmówcy lub zmianie tematu w kooperacji z partnerem. Jakość i głębokość nawiązań decyduje o budowaniu koherentnej struktury tekstu. Tymczasem da się zauważyć, że dziennikarz raczej realizuje własny plan w krokach inicjujących i sterujących, a nawiązania w krokach reaktywujących mają charakter bądź to ogólny, bądź powierzchowny. Dotyczą tych wątków, które są zgodne z koncepcją dziennikarza. Często prowadzący wykorzystuje pojedyncze słowo, aby zbudować jedynie przejście do własnego wątku. Świadczy to o ograniczonym wpływie gościa na kierowanie linią tematyczną i decydującej roli dziennikarza w budowaniu struktury debaty. Sytuacje, kiedy rozmówcom udaje się wprowadzić wątek, są rzadkie. Często dziennikarz musi dodatkowo potwierdzić to wprowadzenie i np. powtórzyć pytanie rozmówcy (por. 8.4. *No właśnie, a dlaczego nie przyszli?*).

Kroki reaktywujące w rozmowie potocznej pojawiają się na zasadzie asocjacji, włączania do rozmowy obserwacji z kontekstu sytuacyjnego (por. Żydek-Bednarczuk 1994: 78). W debacie, nawet jeśli partnerzy rozwijają temat poprzednika, to działanie ich częściej wiąże się ze zmianą kontekstu, aspektu tematu, zmianą ujęcia. Krok reaktywujący wprowadza tak charakterystyczne dla dyskusji (debaty)

przeciwstawienie poglądów. Tak więc kształt kroków reaktywujących również podlega modyfikacji i funkcjonalizacji w sytuacji komunikacji agonistycznej.

Wypowiedzi lub ich fragmenty, które nie zostaną skomentowane przez prowadzącego lub innych rozmówców, pozostają w strukturze debaty względnie samodzielnymi opiniami. Ich odbiór jest potwierdzany krokiem reagującym (*mhm, dobrze*), ale wątki nie są rozwijane. Są to elementy strukturalne, których zebranie jako opinii stanowi minimalny cel każdej debaty publicznej.

Analiza sekwencji na poziomie lokalnym wskazuje na następujące kryteria wyodrębnienia segmentów: zmiana rozmówcy (por. fragm. 1., 2., 4., 5., 6., 7.), zmiana części tematu bez zmiany rozmówcy (fragm. 8.) lub zmiana części tematu z jednoczesnym wyznaczeniem (werbalnym lub gestualnym) rozmówcy (fragm. 3., 9.). Wynika z tego, że aktywność komunikacyjna rozmówców (co już akcentowano) jest regulowana przez prowadzącego. Jawność tej regulacji jest większa niż eksplicytność wprowadzania części tematu. Tak więc w organizacji strukturalnej debaty można dostrzec dwie strategie dziennikarza, jeśli chodzi o prowadzenie linii tematycznej:

- 1) prowadzenie eksplicytne, kiedy dziennikarz inicjuje temat i jego części w formie pytań makrostrukturalnych, często pojawiają się wówczas elementy organizacyjne o charakterze metadyskursywnym, wyrażające wprost intencję komunikacyjną,
- 2) prowadzenie implicytne, kiedy dziennikarz, uznając, że główny temat już został podany i zaakceptowany, ogranicza się do wyznaczania kolejnych rozmówców, oddaje im głos, pozostawiając względną¹⁵ swobodę ujęcia tematu (przynajmniej na początku wypowiedzi).

W typie organizacji strukturalnej, polegającej na wyznaczaniu rozmówców i zbieraniu ich opinii na temat wcześniej zarysowanych problemów (głównie środkowa, końcowa część debaty) zauważamy wyraźne segmenty dające się wydzielić ze względu na zmianę rozmówców. Kolejne części tematu nie zawsze są tak wyraźne percepcyjnie, dlatego dziennikarz często poprzedza je komentarzem metadyskursywnym (ale chciałbym zapytać o ..., z kolei chciałbym spytać pana X o ...). Komentarze te, zapowiadając segment, ogniskują uwagę odbiorcy.

Jeśli chodzi o korelację organizacji strukturalnej (w tym sygnałów delimitacyjnych) w analizowanej debacie z wzorcami gatunkowymi, to można dopatrzeć się pewnej zależności. Pierwsza ze strategii jest charakterystyczna dla dyskusji, ponieważ spoiwem jest temat (część tematu). W jego ramach rozmówcy muszą odnieść się do pytania dziennikarza, co wymaga większej dyscypliny. Druga strategia umożliwi kolejnym rozmówcom wygłoszenie opinii w ramach tematu głównego wprost do publiczności. To sprawia, że wypowiedzi są mniej powiązane między sobą i w większym stopniu realizują formułę debaty.

¹⁵Sposobem regulacji wypowiedzi rozmówcy w trakcie tworzenia komunikatu są kroki kontrolujące i reaktywujące, zwłaszcza ze zmianą ujęcia tematu.

Wykaz skrótów

KD – Kamil Durczok

MZ – Marek Zając

RM – Radio Maryja

SJPSz – *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1-3, Warszawa 1994.

SM – Stanisław Michalkiewicz

TC – Tadeusz Cymański,

JG – Jarosław Gowin

Literatura

B. Dobek-Ostrowska, 2006, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa.

M. Kita, 1998, *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, Katowice.

M. Mrozowski, 2001, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Warszawa.

E. Pałuszyńska, 2012, *Strategie dziennikarzy i ich rozmówców w medialnym dyskursie publicznym*, Łódź.

J. Warchała, 1991, *Dialog potoczny a tekst*, Katowice.

U. Żydek-Bednarczuk, 1994, *Struktura tekstu rozmowy potocznej*, Katowice.

U. Żydek-Bednarczuk, 2004, *Od rozmowy do talk show. Uwagi o telewizyjnych gatunkach mowy*, w: D. Ostaszewska (red.) *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2, *Gatunek a tekst*, Katowice, s. 424-438.

Summary

Edyta Pałuszyńska

Application of step-method in conversation for research of media interaction on local level

The goal of this article is to adjust research tool, such as step-method in conversation (originally created for colloquial conversation analysis) to explore public discourse. Political debate in the media has been chosen as a research material. Local level of dialog means investigating structure created by consecutive interlocutors. This is an effect of their cooperation, therefore regard and reference to utterance, common topic exploration. Medial interaction analysis showed differences between colloquial conversation and public debate in their organization and goal. Types of journalist's steps named initial, steering and reacting constitute a structural skeleton for each of the segments. Leader's organizational activities play an important part. He directs interlocutors' activity to be in line with species requirements as well as with medial discourse. Controversial, being an expression of negative opinions, clear evaluate and persuasive function content is picked up and exposed.